



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

10 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący)

SSN Dariusz Pawłyszcz

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 10 czerwca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej U.A.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z 31 stycznia 2022 r., I AGa 70/21,

w sprawie z powództwa U.A.

przeciwko A.A.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Dariusz Pawłyszcz Maciej Kowalski Krzysztof Wesołowski

(M.M.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanej
A. A. na rzecz powódki U. A. 77 409,27 zł z bliżej określonymi odsetkami oraz

rozstrzygnął o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

Powódka od 1 marca 2008 r. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą P. Pozwana, córka męża powódki M. A., od 17 kwietnia 2013 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą F. Jako przedmiot działalności każdej ze stron w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) wskazano m.in. wynajem i dzierżawę maszyn i urządzeń budowlanych (kod PKD: 77.32.Z) i wynajem i dzierżawę pozostałych maszyn, urządzeń oraz dóbr materialnych, gdzie indziej niesklasyfikowane (kod PKD: 77.39.Z).

Powódka oraz pozwana pozostawały w stałej współpracy. W dniu 1 czerwca 2016 r. strony podpisały umowę zlecenia powierniczego nabycia ruchomości, w oparciu o którą pozwana, jako zleceniobiorca, miała nabyć w swoim imieniu, lecz na rzecz zlecającej powódki własność ruchomości w postaci bliżej określonych maszyn za łączną kwotę do 77 400 zł. Powódka przekazała pozwanej 77 400 zł na zakup ruchomości w gotówce. Pozwana za wynagrodzeniem wynoszącym 500 zł miała dokonać zakupu, o którym mowa, do końca grudnia 2016 r. i przeniesienia własności ruchomości w terminie 7 dni od wezwania. Umowa nie została wykonana. a pozwana zwróciła powódce przekazane jej kwoty 46 000 zł i 31 400 zł, co ta pokwitowała. Powódka zamierzała zakończyć prowadzenie działalności gospodarczej, w związku z czym w październiku 2017 r., w obecności M. A., zawarła z pozwaną ustną umowę sprzedaży. Na jej mocy sprzedała pozwanej używane maszyny budowlane i elektronarzędzia, pochodzące z jej wypożyczalni za cenę ogółem 74 609,27 zł oraz nagrzewnicę powietrza i przyczepę za cenę ogółem 2 800 zł brutto.

Wymienione maszyny budowlane i elektronarzędzia powódka na potrzeby prowadzonej wypożyczalni sprzętu nabyła w okresie od kwietnia do października 2016 r. Zapłaciła za nie ze swoich środków, które, w przypadku płatności gotówką wypłacano z jej rachunku bankowego, a w przypadku płatności przelewem - przelewano z jej konta. Sprzedawcy wystawiali powódce za towar faktury VAT. Zakupów i płatności faktycznie dokonywał M. A., upoważniony do tego przez powódkę.

W dniu 19 października 2017 r. powódka wystawiła za sprzedany towar fakturę VAT o nr [...] na 74 609, 27 zł i fakturę VAT o [...] na 2 800 zł, obie z terminem płatności 20 października 2017 r. i przekazała pozwanej te faktury. Termin płatności został ustalony pomiędzy stronami umowy sprzedaży niezwłocznie po wystawieniu faktury. Ze względu na problemy finansowe, w tym dokonane przez komorników zajęcia rachunków bankowych, powódka wskazała jako sposób płatności na obu fakturach gotówkę. Powódka zleciła M. A. odebranie gotówki pozwanej.

Nabyte od powódki przez pozwaną maszyny budowlane i elektronarzędzia zostały odebrane przez pozwaną. Pozwana nie zapłaciła powódce ceny za sprzedane maszyny i elektronarzędzia, łącznie w kwocie 77 409,27 zł. Pismem z 16 listopada 2018 r., nadanym za pośrednictwem poczty, powódka wezwała pozwaną do zapłaty wymienionej kwoty do 26 listopada 2017 r., jednakże pozwana - mimo, że poinformowała powódkę o dokonaniu zapłaty - nie uiściła na jej rzecz należnej sumy. Nie zareagowała na wezwanie do wyjaśnienia tej sytuacji z 20 grudnia 2018 r.

Powódka zaprzestała wykonywania działalności gospodarczej 24 października 2017 r., a dnia następnego została wykreślona z CEIDG.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Rozbieżność zapatrywań stron sprowadzała się, zdaniem Sądu Okręgowego, do odmiennego przekonania co zasadności powództwa, przez pryzmat zawarcia umowy sprzedaży, odrębnej od pisemnej umowy zlecenia i podstaw nabycia własności maszyn i elektronarzędzi przez strony oraz dokonania rozliczeń, w tym warunków wystawienia i płatności faktur.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka swoje roszczenie wywodziła z faktu zawarcia z pozwaną umowy sprzedaży maszyn budowlanych i urządzeń, szczegółowo wymienionych w fakturach VAT o nr [...] i o nr [...]. Na poparcie swojego żądania przedstawiła te właśnie dokumenty, a także faktury z dowodami wpłaty i wypłaty - wyciągami ze swojego rachunku bankowego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka klarownie wyjaśniła, z jakiego względu ww. faktury VAT wystawiła 19 października 2016 r., wskazała termin zapłaty na dzień kolejny, a sposób zapłaty określiła na gotówkę. Zeznania powódki były, w ocenie Sądu Okręgowego, czytelne, logiczne i rzeczowe, pozbawione charakterystycznej dla zeznań pozwanej

nieśpójności. Powódka wykazała nabycie na swoją rzecz i za swoje środki maszyn budowlanych i elektronarzędzi, złożyła faktury zakupu i skorelowane z nimi wyciągi (potwierdzenia operacji) z jej rachunku, a dane te przedstawiła w sposób uporządkowany. Pozwana nie zaprzeczyła autentyczności i prawdziwości wymienionych dokumentów, pochodzenia oświadczeń o sprzedaży towaru i faktur od osób je podpisujących. Wzmianki w nich są jasne, czytelne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają, w związku z czym zostały one w całości uznane za wiarygodne.

Z kolei pozwana, jak zauważył Sąd Okręgowy, opierała swoje stanowisko na twierdzeniu, że pomiędzy stronami została zawarta umowa zlecenia powierniczego nabycia ruchomości, na jej podstawie powódka przekazała jej własność wszystkich rzeczy z racji chęci założenia spółki oraz, że w całości za nie zapłaciła. Na poparcie swoich tez pozwana przedstawiła dowody nieosobowe w postaci umowy z 1 czerwca 2017 r., dwóch pokwitowań, protokołu odbioru rzeczy, wezwania do wykonania umowy, opisu transakcji i potwierdzenia wykonania operacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego treść przedstawionych przez pozwaną dokumentów nie świadczy o prawdziwości jej twierdzeń. I tak umowa w sposób odmienny, niż chce tego pozwana, reguluje uprawnienia i obowiązki jej stron. Wynika z niej w sposób jednoznaczny, że to pozwana jako zleceniobiorca miała nabyć za pieniądze przekazane jej przez powódkę - zlecającą maszyny (§ 1) do końca grudnia 2016 r. i przenieść na nią jej własność (§ 2). Z kolei ze zbieżnych z umową pokwitowań wynika, że do realizacji umowy nie doszło i powódka otrzymała od pozwanej zwrot przekazanych jej środków. Z dokumentów tych nie sposób, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wywieść, jak twierdziła pozwana, że powódka kupiła dla pozwanej maszyny, następnie je jej przekazała i uzyskała od niej ich cenę. Wprawdzie pozwana, indagowana co do sprzeczności jej twierdzeń z treścią dokumentów, podnosiła, że doszło do omyłki pisarskiej w umowie z 1 czerwca 2016 r., ujawnionej dopiero przy przygotowywaniu się do niniejszego procesu, to jednak kwestii tej nie wykazała.

Zeznania pozwanej, jako nieracjonalne i nieroztropne, nie mogły - zdaniem Sądu Okręgowego - stanowić kanwy podstawy ustaleń i rozstrzygnięcia w tej części, w której były niezgodne ze stwierdzeniami powódki. Zeznania te ocenione zostały przez Sąd Okręgowy jako niezborne, nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Sąd ten

uznał, że brak jest podstaw, by dać im wiarę w tym antynomicznym zakresie, w którym z jednej strony przekonywała, że kupiła maszyny w M. w 2016 r. za własne pieniądze, z drugiej, że powódka oddała jej je w ramach rozliczenia umowy z 1 czerwca 2016 r. Tak postawionych tez pozwanej nie potwierdzają w ocenie Sądu pierwszej instancji ani protokół odbioru rzeczy z 16 sierpnia 2017 r. (choć z podpisem powódki, to zakwestionowanym co do jego powiązania z taką czynnością, a nadto - co istotniejsze - bez odniesienia się do konkretnych przedmiotów), ani wezwanie do wykonania umowy i wydania zakupionych maszyn lub zapłaty przekazanej na ich zakup kwoty 77 400 zł (jednostronne i stwierdzające wyłącznie złożenie oświadczenia, nie zaś istnienie jakiegokolwiek zobowiązania). Sąd Okręgowy uznał, że prawdziwości twierdzeń pozwanej nie potwierdzają także dowody czterech wypłat gotówki po 5 000 zł z 3 i 6 czerwca 2016 r. - dwukrotnie przez T.P., dwukrotnie przez nią, przy „ul. [...], M.”. Tak, jak nie potrafiła racjonalnie wytłumaczyć dysonansu między jej twierdzeniami a złożonymi dokumentami, tak nie zaprezentowała dokumentów mogących wskazywać na to, jakie było przeznaczenie wypłaconych środków.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że kwestionując twierdzenia powódki i przekonując, że nigdy nie prowadziła działalności związanej z wynajmowaniem maszyn, pozwana nie zwróciła uwagi i pominęła, że przecież równolegle twierdziła, że zamierzonym celem współpracy w formie spółki stron było właśnie prowadzenie wypożyczalni, nabywała na jej potrzeby sprzęt, a nadto, że wbrew wpisowi do CEIDG przedmiotem jej działalności gospodarczej były m.in. wynajem i dzierżawa maszyn i urządzeń budowlanych i wynajem i dzierżawa pozostałych maszyn, urządzeń oraz dóbr materialnych, gdzie indziej niesklasyfikowane (kod PKD: 77.32.Z i kod PKD: 77.39.Z).

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka wykazała, że strony zawarły umowę sprzedaży, towar został przez sprzedającą wydany i odebrany przez kupującą. Powódka jako sprzedawca zrealizowała wszystkie ciążące na niej obowiązki wynikające z umowy, pozwana natomiast nie wykonała swojego obowiązku polegającego na zapłacie ceny. Zdaniem tego Sądu, chociaż faktura stanowi jedynie dokument księgowy, rozliczeniowy i nie stanowi ona umowy sprzedaży jako takiej, dokumentu określającego warunki umowy wiążące jej strony i mającego w tym

zakresie pierwszeństwo przed dokonanymi wcześniej między stronami umowy uzgodnieniami jej warunków (jeżeli takowe w ogóle miały miejsce), to przedstawione przez powódkę faktury z 19 października 2017 r., w zestawieniu z jej zeznaniami, fakturami z 2016 r., wyciągami z rachunku i potwierdzeniami operacji bankowych (potwierdzającymi, że przed przeniesieniem na pozwaną nabyła za własne środki i na swoją rzecz wszystkie będące przedmiotem sporu ruchomości) oraz wezwaniami do zapłaty, stanowią dowody świadczące o zawarciu takiej umowy między stronami i jej warunkach. W doręczonych pozwanej dwóch fakturach VAT o nr [...] i o nr [...], jednoznacznie odnotowano i sprecyzowano odebrany przez nią towar i jego cenę (ogółem i jednostkowo) i termin płatności.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez dowolną i selektywną ocenę dowodów, a w szczególności wszystkich dowodów z dokumentów przedstawionych przez pozwaną.

Wyrokiem z 31 stycznia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny za uzasadniony uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i dokonał zmiany ustaleń faktycznych przez przyjęcie, że strony zawarły umowę sprzedaży maszyn, za które pozwana uściła cenę, co dokumentują – zdaniem tego Sądu - dołączone do pozwu faktury.

Dokonując oceny wskazanych faktur, Sąd Apelacyjny stwierdził bowiem, że z ich treści wprost wynika, iż należności na które opiewają zostały zapłacone. Na obu fakturach znajdują się adnotacje drukiem o treści: na fakturze FV [...] - „zapłacono 74609,27 zł, do zapłaty - 0,00”, na fakturze FV [...] - „zapłacono 2800,00, pozostało do zapłaty - 0,00. Kwoty wskazane jako zapłacone odpowiadają ogólnej wartości transakcji wskazanej na fakturach. Obie faktury zostały podpisane przez powódkę i nie były kwestionowane przez pozwaną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powódka, wystawiając faktury o wskazanej powyżej treści i podpisując je, potwierdziła fakt zapłaty. W świetle tych dowodów brak jest jakichkolwiek logicznie uzasadnionych podstaw do odmowy wiary zeznaniom pozwanej, że przekazała powódce gotówką pieniądze tytułem zapłaty za kupione

maszyny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w tych okolicznościach nabierają logicznego uzasadnienia twierdzenia pozwanej, że przekazanie pieniędzy, których odbiór pokwitowała powódka i czemu nie zaprzeczyła, miały związek zakupem tych maszyn.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdyby nawet faktycznie dokumenty przedstawione przez pozwaną miały dotyczyć innej transakcji, to i tak nie miałyby to wpływu na treść rozstrzygnięcia. Dowody przedstawione przez samą powódkę w swej treści odbiegają od twierdzeń powódki, gdyż zawierają adnotację o zapłacie pełnej kwoty wskazanej w fakturze i stwierdzającą, iż do zapłaty pozostało „0,00”, czyli że wszystko zostało zapłacone. Żadna ze stron nie kwestionowała danych z nich wynikających i nie podważała ich prawdziwości. A zatem faktury te mogą i powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych, a nadto są dowodem pochodzącym od strony powodowej, potwierdzającym zarówno sprzedaż objętych nimi maszyn, jak i fakt zapłaty za te urządzenia.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazał, że z treści faktur nie wynika, aby widniał w nich termin płatności określony na 20 października 2017 r. Nieprawidłowo także Sąd Okręgowy uznał, że fakt braku zapłaty za fakturę był niesporny, skoro pozwana konsekwentnie twierdziła, iż należność zapłaciła i nie istnieje po jej stronie zobowiązanie do zapłaty za przedmiotowe maszyny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w tych okolicznościach bezprzedmiotowe są twierdzenia i dowody dotyczące zakupu przedmiotowych maszyn przez powódkę. Nie jest sporne w sprawie, że powódka maszyny te kupiła oraz, że je następnie sprzedała i przekazała pozwanej. Sporna była kwestia zapłaty za te maszyny i urządzenia przez pozwaną. Skoro z materiału dowodowego przedstawionego przez powódkę wynika, że zapłata taka została dokonana, oznacza to, że obowiązek pozwanej zapłaty za zakupiony towar został przez nią spełniony stosownie do art. 535 k.c.

Wobec uwzględnienia zarzutu i wniosku apelacji bezprzedmiotowy jest, zdaniem Sądu odwoławczego, zawarty w niej zarzut potrącenia i nie zachodzi konieczność dokonania jego merytorycznej oceny.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiodła powódka, która zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 535 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz przepisów postępowania, a w szczególności art.

382 oraz art. 316 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o część zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - stanowisko pozwanej, które w toku procesu uległo dwukrotnej modyfikacji - pozostającego w oczywistej sprzeczności ze stanem rzeczy istniejącym w chwili zamknięcia rozprawy, pominięcie faktu, że pozwana w żaden sposób swojego stanowiska nie udowodniła, a nadto podnosząc w apelacji zarzut potrącenia *de facto* przyznała roszczeniu powódki, a także art. 387 § 2¹ oraz art. 327' § 1 pkt 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak prawidłowego uzasadnienia wyroku, polegający na niewskazaniu w uzasadnieniu przyczyn dla których Sąd Apelacyjny pominął część zebranego w sprawie materiału dowodowego i oparł rozstrzygnięcie na twierdzeniach pozwanej, stanowiących pierwszą z przyjętych przez nią linii obrony, mimo że stanowisko to ulegało modyfikacji w toku procesu, a pozwana w jego trakcie zaprezentowała trzy sprzeczne ze sobą wersje wydarzeń i ostatnie jej stanowisko w sposób diametralny różniło się od wersji przyjętej jako pierwsza linia obrony, co powoduje, że w skutek tych uchybień zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się skuteczna, ze względu na zasadność zarzutu naruszenia przepisów postępowania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zarzut naruszenia wskazanych w skardze przepisów postępowania wyjątkowo tylko może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, w sytuacji gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienia SN: z 16 września 2022 r., I CSK 2394/22, i z 31 października 2023 r., I CSK 5933/22). Taka właśnie sytuacja ma miejsce w sprawie.

Sąd Apelacyjny rzeczywiście oparł swoje rozstrzygnięcie wyłącznie na dowodzie w postaci faktur i zawartych w nich adnotacjach o dokonaniu zapłaty, zestawiając ten dowód z jednym z zajmowanych przez pozwaną w trakcie procesu stanowisk (twierdzeniem o uiszczeniu ceny za zakupiony towar). Pominął zupełnie,

a przynajmniej nie dał temu wyrazu w treści uzasadnienia, dowody na których oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny nie odniósł się także do twierdzeń pozwanej, pozostających w sprzeczności z ustaleniami Sądu Apelacyjnego, a mianowicie o nabyciu z własnych środków rzeczy ruchomych, których dotyczyły wystawione przez powódkę faktury czy też twierdzeń odwołujących się do zawartej pomiędzy stronami umowy powierniczej oraz zamiarze założenia spółki i przekazaniu rzeczy jako wkładu do spółki. Sąd Apelacyjny nie zajął stanowiska co do tych twierdzeń, nie wyjaśnił także powodów takiego zaniechania. Tymczasem w kontekście różnego stanowiska pozwanej zajmowanego w trakcie trwania procesu, stwierdzenie uzasadnienia Sądu drugiej instancji, że „pозwana konsekwentnie twierdziła, iż należność zapłaciła i nie istnieje po jej stronie zobowiązanie do zapłaty za przedmiotowe maszyny” budzi wątpliwości.

W uzasadnieniu Sądu odwoławczego nie ma także odniesienia się do odmowy wykonania przez pozwaną wykonania zobowiązania Sądu Okręgowego do przedstawienia wyciągów bankowych na okoliczność, że dysponowała środkami na opłacenie faktur i sposobu uzasadnienia tej odmowy.

Sąd Apelacyjny nie zajął także stanowiska co do podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia, uznając, że odniesienie się do tego zarzutu - wobec istnienia dowodu zapłaty ceny za ruchomości w postaci adnotacji na fakturach - jest bezprzedmiotowe. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił jednak charakteru tego zarzutu, tj. tego, czy został podniesiony jedynie jako zarzut ewentualny na wypadek, gdyby Sąd uznał istnienie wierzytelności dochodzonej pozwem, czy też zarzut potrącenia charakteru takiego nie miał i może być oceniony jako zawierający w sobie uznanie długu. W przypadku dojścia do wniosku, że oświadczenie o potrąceniu zawiera w sobie uznanie długu, okoliczność ta winna być wzięta pod uwagę przy ocenie materiału dowodowego.

Powyższe uchybienia Sądu drugiej instancji uniemożliwiają prześledzenie i dokonanie oceny sposobu rozumowania tego Sądu, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Lektura wyroku nie pozwala przede wszystkim na jednoznaczne ustalenie stanu faktycznego sprawy. Potwierdzeniem tego jest niezrozumiałe stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że „gdyby nawet faktycznie dokumenty przedstawione przez pozwaną miały dotyczyć innej transakcji, to i tak nie

miałoby to wpływu na treść rozstrzygnięcia”. Sąd nie wyjaśnił w ogóle co miał na myśli, co ma znaczenie w kontekście powoływanych rozliczeń między stronami z tytułu niewykonanej umowy powierniczej.

Wobec zasadności zarzutów naruszenia przepisów postępowania przedwczesna byłaby ocena zarzutu naruszenia art. 535 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie. Dopiero bowiem właściwie przeprowadzone postępowanie pozwoli na ocenę prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

M.L.

Krzysztof Wesołowski

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam
niemożność podpisania uzasadnienia
wyroku przez sędziego SN M. Kowalskiego
z powodu długotrwałej nieobecności

Dariusz Pawłyszcz

Dariusz Pawłyszcz

[r.g.]